

W rocznicę Wielkiego Października

Dzisiaj mija 54 rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej. O znaczeniu tego przełomowego momentu w historii ludzkości — piszemy na stronie 3 w artykule pt. „Wielki Październik i dzień dzisiejszy”. Na zdjęciu: Pałac Kultury „Ukraina” w Kijowie. Fot. — CAF

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
7/8 XI 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXIII
Nr 265 (8618)
Cena 50 gr



54 rocznica Rewolucji Październikowej

Depesza z Polski do przywódców radzieckich • Koncert w warszawskim Teatrze Wielkim • Przemówienie E. Babiucha

W całym kraju odbywają się uroczystości związane z 54 rocznicą Rewolucji Październikowej. W miastach i na wsi, w zakładach pracy i instytucjach, na akademiach i wieczornicach podkreślany jest dorobek pierwszego w świecie kraju socjalistycznego, główne kierunki i perspektywy rozwoju nakreślone w tym roku na XXIV Zjeździe KPZR. Ukazywane są wpływy Wielkiego Października na dzieje naszego narodu, na losy Polski oraz ścisłe związki, jakie łączą oba nasze kraje i narody w walce o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Z okazji 54 rocznicy Rewolucji Październikowej Edward Gierk, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz wysłali depeszę do Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygin i Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygin. W depeszy tej czytamy m. in.:

Z okazji 54 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłamy wam i na wasze ręce Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów

ZSRR oraz całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i gorące życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego.

W tym uroczystym dniu bratnie nam narody radzieckie z uzasadnioną w pełni dumą święcą swe olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia oraz w pokojowej polityce zagranicznej ZSRR osiągnięte pod przewodnictwem leńinowskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Naród polski z wielką sympatią, szczerą i głęboką
Dokończenie na str. 2

Akademia załogi PFMŻ

Hymnem państwowym rozpoczęto w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złotych sobotnią akademię z okazji 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, połączonej — już tradycyjnie — z podsumowaniem wyników współzawodnictwa za ostatni kwartał.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KZ PZPR

W Poznaniu

Przyjęcie z okazji rocznicy Rewolucji

W związku z 54 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Konsul Generalny Związku Radzieckiego w Poznaniu — Nikołaj Talyzin wraz z małżonką podejmowali wczoraj gości w Sali Marmurowej Pałacu Kultury.

W przyjęciu udział wzięli: przedstawiciele wielkopolskich władz partyjnych z Jerzym Zasada na czele oraz przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR z Opola, Wrocławia i Zielonej Góry, członkowie korpusu konsularnego CSRS, NRD i USA, przedstawiciele władz państwowych, Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, organizacji polityczno-społecznych i reprezentanci prasy.

Konsul generalny N. Talyzin i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — J. Zasada, wymienili okolicznościowe toasty. (—)

Mirosław Rączka. Przekazał on na ręce Konsula Generalnego ZSRR w Poznaniu Nikołaja Talyzina serdeczne życzenia od załogi PFMŻ dla narodów Związku Radzieckiego.

Konsul generalny, dziękując za te słowa, przekazał z kolei załozce poznańskiej fabryki życzenia sukcesów w realizacji wielkiego programu rozwoju socjalistycznej Polski nakreślonego w Wytocznych na VI Zjazd.

Podczas akademii dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa za III kwartał br. Tytuł „Najlepszego wydziału produkcyjnego” i proporzec przechodni na stałe otrzymała załoga wydziału

Dokończenie na str. 2

Rozmowy misji OJA w Kairze

W sobotę czterech przywódców afrykańscy — prezydent Senegalu L. Senghor, republiki Zair (dawne Kongo Kinsza), J. Mobutu, Kamerunu A. Ahidjo oraz Nigerii Y. Gowon przeprowadzili godzinną rozmowę z prezydentem Egiptu, Sadatem. Czterech przywódców, którzy przybyli w piątek do Kairu, przebywali przedtem w Izraelu. Celem ich misji jest doprowadzenie do uregulowania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.

Przemówienie Pawła VI

W wygłoszonym w sobotę przemówieniu zamykającym obrady Synodu papież Paweł VI potwierdził, że Kościół nie zniesie celibatu duchowieństwa.

Zakończenie plenum KC RPK

W Bukareszcie zakończyły się obrady plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy plenum podjęli uchwałę aprobowującą referat sekretarza generalnego KC RPK Nicolae Ceausescu w sprawie u-

sprawnienia pracy ideologicznej i socjalistycznego wychowania mas. Podjęto również uchwałę w sprawie podniesienia poziomu działalności komisji KC RPK i terenowych organów partii.

M. Laird opuścił Sajgon

Po 3-dniowych konsultacjach z reżimem sajgońskim i amerykańskim dowództwem wojskowym w

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. WYK. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. WYK. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP

Wietnamie Południowym, sekretarz obrony USA, Melvin Laird opuścił w sobotę stolicę Wietnamu Południowego i udał się w drogę powrotną do Waszyngtonu.

Pomoc NRF dla Izraela

Według komunikatu ogłoszonego przez bońskie MSZ, rządu NRF i Izraela zawarty 5 listopada kolejny porozumienie w sprawie pomocy gospodarczej dla Izraela

Przywódcy radzieccy na uroczystości w Pałacu Zjazdów

W kremleńskim Pałacu Zjazdów odbyło się w sobotę uroczyste posiedzenie poświęcone 54 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W Prezydium zasiadli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego.

Okolicznościowy referat wobec 6 tysięcznego audytorium wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, Wiktor Griszyn.

Rok bieżący jest przede wszystkim rokiem XXIV Zjazdu KPZR, który był wielkim wydarzeniem o znaczeniu światowym — powiedział na wstępie Wiktor Griszyn.

Obecnie, gdy wytyczono zadania nowej 5-latki, partia komunistyczna, wszyscy obywatele ZSRR nie mają przed sobą ważniejszej sprawy, niż realizacja jej głównego zadania — którym jest zapewnienie znacznego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu.

Kierując się wspólnymi interesami światowego systemu socjalistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych — stwierdził dalej W. Griszyn — KC KPZR i rząd radziecki wypowiadają się za normalizacją stosunków między ZSRR i Chińską Republiką Ludową. Nasza inicjatywa w tej sprawie data już pewne rezultaty. Ale poważny po-

Dokończenie na str. 2

W hołdzie bohaterom

Z okazji przypadającej dzisiaj 54 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej odbyła się wczoraj w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli w Poznaniu uroczystość składania wieńców pod Pomnikiem Bohaterów.

Punktualnie o godz. 14.15 zaciągnięto warty honorowe pod pomnikiem. Następnie po odegraniu hymnów Polski i Związku Radzieckiego przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz delegacje poszczególnych zakładów pracy złożyły wieńce. (n)

Na zdjęciu: delegacje udają się pod Pomnik Bohaterów w celu złożenia wieńców.

Fot. — „Głos”

Seria zabójstw na Filipinach

Morderstwa polityczne poprzedzają wybory na Filipinach, które odbędą się już w najbliższy poniedziałek. Agencja Reutersa w doniesieniach z Manili podaje, że w okresie od 9 czerwca do 5 listopada br. dokonano 112 zabójstw na tle politycznym. Ponadto obecnie zanotowano siedem dalszych tego typu zabójstw, zginał m. in. Alexis Santos, kandydat rządzącej Partii Narodowej. Ten 28-letni polityk był najmłodszym synem byłego ministra obrony Filipin.

Ekspres wypadł z szyn

Japoński superekspres taczacz Tokio z Osaką wypadł w sobotę z szyn i przebił barierę przy szybkości 210 km/godz. Policja japońska oświadczyła, iż do wypadku doszło w wyniku sabotażu, który od 1964 roku zdarzył się na tej linii po raz 47. Uważa się, iż sprawcami sabotażu są japońscy pracownicy protestujący przeciwko wprowadzaniu pojazdów rozwijających nadmierne szybkości.

W 35 rocznicę walk w Hiszpanii

Dąbrowszczacy u E. Gierka J. Cyrankiewicza i P. Jaroszewicza

Komuniści wszystkich krajów Europy, ludzie, którym drogą były ideały demokratyczne i sprawiedliwość — pospieszyli przed 35 laty na pomoc republikańskiej Hiszpanii walczącej z siłami faszyzmu o wolność.

Nie zabrakło wśród nich Polaków — pomni tradycji Kościuszki i Pułaskiego, Dąbrowskiego i Bema, stanęli oni w szeregi hiszpańskiej armii republikańskiej, wspomagając swych towarzyszy w nierównej walce. To właśnie — polscy komuniści i antyfaszyści jako jedni z pierwszych starli się w Hiszpanii z faszyzmem; rozpoczęli walkę, którą później podjął żołnierz września i kontynuowali polscy żołnierze na wszystkich frontach II wojny światowej, w zwycięskiej wojnie z hitleryzmem.

Premier Malty w Polsce

Na zaproszenie rządu PRL przybył wczoraj w godzinach wieczornych do Warszawy premier rządu Malty — Dominik Mintoff.

Przeprowadzi on rozmowy dotyczące wzajemnego rozszerzenia stosunków.

Na lotnisku Okęcie D. Mintoffa witali wicepremier Wincenty Kraśko oraz wiceminister spraw zagranicznych — Adam Willman. (PAP)

6 bm. w przededniu 35 rocznicy wymarszu do walki pierwszego polskiego batalionu im. Jarosława Dąbrowskiego — delegacja Krajowej Komisji Dąbrowszczaków przy ZG ZBoWiD przyjęta została przez członków najwyższych władz partyjnych i państwowych: — Edwarda Gierka, Józefa Cyrankiewicza i Piotra Jaroszewicza. PAP

Wojewódzka konferencja PZPR w Opolu

W Opolu obradowała wczoraj przedzjazdowa wojewódzka konferencja PZPR, w której uczestniczyło 322 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska organizacji partyjnej Śląska Opolskiego. Konferencja omówiła wszelkie problemy dotyczące kierunków rozwojowych regionu. Dyskusja toczyła się w 10 zespołach problemowych.

Na konferencji wybrano 50 delegatów na VI Zjazd partii. Wśród wybranych jest zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister Henryk Jabłoński, który uczestniczył w obradach. (PAP)

Końcowa faza rokowań NRD — NRF?

I sekretarz KC SED Erich Honecker przemawiając w piątek wieczorem na przyjęciu w danym przez ambasadę ZSRR w Berlinie podkreślił, że NRD zainteresowana jest jak najszybszym zakończeniem rokowań z NRF i Berlinem Zachodnim. Jego zdaniem, byłoby to nawet możliwe w tym miesiącu. Zależy to jednak od konstruktywnego podejścia rządu NRF do rozwiązania otwartych jeszcze kwestii. (PAP)

Dar dla poznańskiego Domu Weterana

Dom Weterana, społecznym wysiłkiem wznoszony w Poznaniu, w przyszłym roku zostanie oddany do użytku ludzi, którzy swe siły i młodość oddali ojczyźnie. Wczoraj wzbogacił się o nowy społeczny dar — płaskorzeźbę z wizerunkiem Lenina.

Jest to dar poznańskiego artysty plastyka Ryszarda Skupina. Złożył go wczoraj na ręce Franciszka Nowaka — przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i zarazem przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Domu Weterana, z okazji nadchodzącego Zjazdu partii i 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zaapelował jednocześnie do kolegów-plastyków o współudział w dziele upiększania Domu.

Dziękując za dar i społeczną postawę Franciszek Nowak zapewnił, że budowa Domu przebiega zgodnie z planem, prace są daleko zaawansowane, w przyszłym roku Dom z pewnością zostanie oddany do użytku.

Wypożyczone we właściwe zaplecze lekarskie, świetlicę, salki klubowe itp. pozwoli ludziorom zasłużonym dla kraju i naszego regionu spędzić starość w odpowiednich warunkach. (bw)

Na zdjęciu: moment przekazywania płaskorzeźby.

Fot. — „Głos”



LOGODA

7 bm. będzie zachmurzenie duże okresami umiarkowane, miejscami przelotne opady.

Temperatura maksymalna od 8 st. na północnym wschodzie do 12 st. w centrum i 14 st. na południu.

Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

54 rocznica Rewolucji Październikowej

Wspólny komunikat o rozmowach PZPR — FPK

Dokończenie ze str. 1

zadowoleniem śledzi te imponujące osiągnięcia ludzi radzieckich, którzy w oparciu o uchwaliły historyczny XXIV Zjazd KPZR realizują szeroki program budownictwa komunistycznego w Kraju Rad.

Z uczuciem głębokiej satysfakcji możemy stwierdzić, że niewzruszona i coraz bardziej zacieśniająca się przyjaźń i wszechstronna współpraca między Polską a ZSRR w ramach układów dwustronnych, jak też w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej służą naszym narodom, umocnieniu potęgi i jednoci wspólnoty krajów socjalistycznych. Nieustannie rozszerzanie stosunków gospodarczych, specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej oraz współpracy naukowo-technicznej przyczynia się do dalszego wzrostu potencjału ekonomicznego i wzrostu stopy życiowej ludności naszych krajów.

Głębokie uczucia przyjaźni dla narodów radzieckich, zdecydowana wola zacieśniania sojuszu i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej występują dziś w Polsce ze szczególną siłą, kiedy masy pracujące i cały nasz naród przygotowują się do VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który nakreśli program dalszego wszechstronnego rozwoju naszego kraju.

Przyjaźń i wszechstronna współpraca między PZPR i KPZR oraz Polską i Związkiem Radzieckim oparte na niewzruszonych zasadach marksizmu - leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu, na wspólnocie idei i dążeń — służyć będą nadal sprawie umocnienia jednoci i zwartosci obozu komunistycznego i robotniczego. Służyć one będą również sprawie

rozładowania napięcia międzynarodowego, działania na rzecz tworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa i współpracy oraz zwycięstwa sprawy pokoju na świecie.

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski prześlazł z okazji Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej depesze gratulacyjną ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Andrejowi Gromycze.

Z tej samej okazji odbył się wczoraj w godzinach popołudniowych w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny komitet Frontu Jedności Narodów i Zarząd Główny TPP-R. Na koncert przybyli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Piotrem Jaroszewiczem, przewodniczącą OK FJN — Janusz Groszkowski, szefowie stronnictw politycznych, gospodarze stolicy i województwa, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego. Licznie przybyli przedstawiciele społeczeństwa stolicy, uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

Uroczystość rozpoczęła odegranie hymnu Polski i ZSRR. Przemówienie wygłosił następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch.

Rocznica Wielkiego Października — stwierdził m. in. E. Babuch — przypada w tym roku na czas niezwykle ważny dla naszego kraju. Zbliża się VI Zjazd partii. W społeczeństwie trwa żywa, powszechna dyskusja nad podstawowymi zagadnieniami dalszego socjalistycznego rozwoju Polski.

Wytaczając nowe perspektywy

wy Polski, nawiąujemy do idei i nauk Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, czerpiemy z doświadczeń Kraju Rad — pierwszego państwa socjalistycznego, a dziś czołowej siły naszej wspólnoty. Partia nasza głębiej sięga do ciągle żywego źródła leninizmu. Bliska więź z KPZR i narodami ZSRR stanowi fundamentalne ogniwo naszej polityki.

W listopadzie 1917 roku, który w historii świata stanowi granicę między wczorajszym a dzisiejszym dniem ludzkości, dokonał się wielki przełom dziejowy.

Dziś system socjalistyczny jest siłą światową, odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu przyszłości losów ludzkości. Socjalistyczna wspólnota jest ośrodkiem zespalańca postępowych sił świata, gwarantem postępu i pokoju. Jej główne oparcie stanowi Związek Radziecki — socjalistyczne mocarstwo, którego przodująca rola we współczesnych przemianach w pełni dowiodła treść 54 lat, jakie minęły od dnia szturm na Pałac Zimowy.

Realizacja programu budownictwa komunistycznego — oto co dziś skupia wszystkie twórcze siły synów i wnuków uczestników Rewolucji Październikowej.

Międzynarodowy ruch komunistyczny, zrodzony z dzieła Rewolucji Październikowej, która stała się zasadniczym impulsem jego krystalizacji ideowej, stanowi najwęższą siłę polityczną współczesności. Związując szeregi w oparciu o mobilizującą ce uchwaliły narady czerwcowej z 1969 r., a także o twórczy do robek XXIV Zjazdu KPZR — ruch komunistyczny i robotniczy, wbrew rozłamowemu stanowisku przywódców chińskich, umacnia swą jednosc, zacieśnia współdziałanie w walce klasowej przeciwko imperiaлизmowi — o postęp społeczny, wolność narodów i pokój na świecie.

Najważniejszym nakazem na szes epoki jest utrzymanie i utrwalenie pokoju. Coraz szerszy zwrot ku zasadom pokojowego współistnienia, który wbrew oporowi i dywersji imperializmu dokonuje się dziś na świecie, należy do rezultatów długofalowego oddziaływania Rewolucji Październikowej. Cała postępową ludzkość łączy z socjalizmem nadzieje na ocalenie przed groźbą termonuklearnej zagłady, na postęp i pokojową współpracę w interesie najwyższych wartości humanizmu.

Aktualny rozwój sytuacji politycznej w Europie stworzył pozytywne przesłanki dla zwołania europejskiej konferencji

bezpieczeństwa i współpracy, której odbycie kraje socjalistyczne zaproponowały w apelu budapeszteńskim z marca 1969 roku. Uważamy, że obecnie nie stoi na przeszkodzie, aby bezzwłocznie przystąpić do praktycznych, wielostronnych przygotowań do tej konferencji.

Polska Ludowa będzie aktywnie, na miarę swej roli i autorytetu międzynarodowego, współdziałać w osiągnięciu wielkich celów pokoju. Głos Polski rozlega się donośnie we wszystkich kwestiach międzynarodowych. Nasze inicjatywy i wielostronne kontakty pomnażają ogólny potencjał sił pokoju i współpracy międzynarodowej.

W niezłomnej jednoci z KPZR, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim — znajdujemy gwarancję sukcesów w budowie socjalizmu, w pracy nad poprawą życia, w marszu do nowoczesności.

Tego dnia wieczorem odbyło się przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Warszawie.

Toasty wymienili: amb. Stanisław Pilotowicz i premier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Przedjazdowe propozycje poznańskich ekonomistów

„Wskaźniki dyrektywne, normy i limity ograniczają samodzielność przedsiębiorstw i są czynnikiem pogarszającym racjonalność gospodarowania. Przedsiębiorstwa opracowują wówczas plany nie dla optymalnego wykorzystania swych możliwości lecz „pod“ instancje nadrzędne, tak, by możliwe małym nakładem wywiązać się z dyrektywnych zadań...”

Wniosek: w nowym systemie planowania i zarządzania wskaźniki dyrektywne winny być stosowane jedynie w wyjątkowych przypadkach — stwierdzają działacze Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Takich wniosków wysuwają więcej: np. w sprawie przyszłego systemu finansowego przedsiębiorstw, systemu płacowego, zasad gospodarki terenowej i innych. Na wczorajszym spotkaniu kierowniczego aktywu poznańskiego PTE z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabskim, kierownikiem Wydziału Ekonomicznego — Henrykiem Stachem oraz z dziennikarzami poznańskiej prasy i radia, wnioski te zostały zaprezentowane wraz z obszerną argumentacją uzasadniającą, jako wkład poznańskiego środowiska ekonomicznego w przedjazdową dyskusję nad kierunkami rozwoju kraju.

Groźba serii wstrząsów sejsmicznych

Protesty przeciwko nuklearnej próbie USA na wyspie Amczitka

Mimo wzmagających się protestów w Stanach Zjednoczonych i za granicą decyduje w sprawie przeprowadzenia próby nuklearnej na wyspie Amczitka (archipelag Aleuty) utrzymano w mocy. Wybuch nastąpił wczoraj o godz. 23 czasu warszawskiego.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Ofiar Wybuchu Bomb Atomowych w Hiroszynie i Nagasaki zaprezentowali przeciwko planowanej próbie nuklearnej. 7 członków Rady Stowarzyszenia przekazało ambasadzie USA w Tokio list protestacyjny do prezydenta

Nixona. W liście tym przypomina, że 330 tys. osób cierpi jeszcze na różnego rodzaju choroby będące skutkiem wybuchu bomb w Hiroszynie i Nagasaki.

Ładunek nuklearny o mocy wybuchowej 5 megaton, 250 razy silniejszy od bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę, umieszczono na głębokości 1.600 metrów pod ziemią. Eksperyment ten grozi trudnymi do przewidzenia konsekwencjami. Kierownik zespołu doradczego prezydenta Nixona do spraw ochrony środowiska człowieka, Russel Train ostrzegł, w swym raporcie, że eksperyment „Cannikin” na wyspie Amczitka może spowodować serię niebezpiecznych wstrząsów sejsmicznych oraz utworzenie się niebezpiecznej fali oceanicznej. (PAP)

Akademia załogi PFMŻ

Dokończenie ze str. 1

PW-3. Kolejne miejsca zajęły wydziały PW-1 i PW-2.

Stefan Cienki, Jan Studziński, Tadeusz Tomysiak otrzymali srebrne, a Jan Zerba, Jan Marszałek, Franciszek Kujawa i Tadeusz Nowak brązowe odznaki Wzorowego Kierownika.

Wiele brygad otrzymało tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Na zakończenie I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto Kazimierz Buchert w imieniu władz partyjnych dzielnicy i województwa podziękował za jej wkład w pomnażanie osiągnięć socjalistycznej ojczyzny. (bw)

W Madrycie zniszczono 24 obrazy Picassa

Jak donoszą z Madrytu, do jednej z galerii, gdzie wystawiono dzieła Pablo Picassa w związku z 90 rocznicą urodzin artysty, wdarła się grupa chuliganów. Zerwali oni ze ścian 24 obrazy i pocięli je nożami. (PAP)

Przygotowania do produkcji samochodu małoditrazowego

Sztab fachowców na budowie fabryki

Problemy związane z przygotowaniem i realizacją ważnych inwestycji w celu uruchomienia produkcji małoditrazowego samochodu osobowego, były 6 bm. w Katowicach tematem pierwszego roboczego spotkania kierownictwa KW PZPR oraz wiceministrów zainteresowanych resortów z projektantami, budowniczymi i przedstawicielami instytucji i placówek, które uczestniczyć będą w tej wielkiej inwestycji motoryzacyjnej.

Przyszły polski małoditrazowy samochód, wyprodukowany na licencji i w oparciu o współpracę naukowo-techniczną z „Fiatem” pochodzić będzie — jak wiadomo — z nowej fabryki samochodów osobowych zlokalizowanej w Tychach oraz z rozbudowywanej dotychczas Wytwórni Sprzetu Mechanicznego w Bielsku-Białej. Oba zakłady utworzą jeden wielki kompleks produkcyjny, współdziałający z setkami kooperantów. Przedmiotem rozważań w czasie nara-

dy, obok problemów kooperacji z „Fiatem”, były sprawy związane z projektowaniem, przygotowaniem placów budowy, zaopatrzeniem materiałowym, zapleczem magazynowym - technicznym, wykonaniem robót budowlano-montażowych. Szeroko omawiano sprawy zabezpieczenia odpowiednich warunków socjalno-bytowych załogom przedsiębiorstw budowlanych oraz szkolenia fachowców

Sprawami tymi na miejscu budowy zajmować się będzie specjalny sztab fachowców z resortów przemysłu maszynowego i budownictwa oraz przedstawicieli KW PZPR i PWRN w Katowicach. (PAP)

Nagrody PCK dla dziennikarzy

Rozstrzygnięty został konkurs na publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, poświęcone propagowaniu honorowego krwiodawstwa. Na konkurs zorganizowany przez ZG PCK i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich wpłynęło kilkadziesiąt prac.

Główne nagrody otrzymali: Zbigniew Namysłowski z „Expressu Poznańskiego”, Barbara Kisielska z „Miesięcznika „Jestem”, Maria Strączkowska z „Polskiego Radio”, Warszawa i Lidia Owczarek z „Telewizji Poznań”. (PAP)

Zmarła

M. Zagadłowiczowa

W Gorzeniu Górnym koło Wadowic zmarła w wieku 87 lat Maria Zagadłowiczowa, wdowa po Emilu Zagadłowiczu poecie, powieściopisarzu i dramaturgu. M. Zagadłowiczowa wraz z córkami uratowała w czasie okupacji wiele cennych zbiorów swego męża, które częściowo zostały zagrabione przez okupanta. Po wzwrośnięciu zwróciła w rodzinny dworek muzeum biograficzne pisarza. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 7/8 XI 1971 Nr 295 (8618)

Przywódcy radzieccy

Dokończenie ze str. 1

step można osiągnąć tylko przy obopólnym dążeniu do współpracy.

Niestety kierownictwo chińskie prowadzi nadal swą rozłamową, antyradziecką politykę. Nasza partia, co potwierdził XXIV Zjazd KPZR, stoi na stanowisku principjalnej walki przeciwko nie dającej się pogodzić z leninizmem ideowo-politycznej platformie przywódców Komunistycznej Partii Chin, na stanowisku zdecydowanego demaskowania wrogiej propagandy Pekinu, na stanowisku obrony interesów narodowych państwa radzieckiego.

Stwierdziwszy, że gospodarka kapitalistyczna przeżywa poważne trudności, Griszyn powiedział: — pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu przejawia się również w formie narastania ruchu anty-imperialistycznego w krajach Azji i Afryki. Młode państwa wzmagały walkę o swą niezależność gospodarczą i polityczną, walkę z podejmowanymi przez imperializm próbnymi stawianymi przeszkodami ich rozwojowi w kierunku postępu.

Związek Radziecki wytrwale walczy o zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. To nasze stanowisko spotyka się z zrozumieniem i poparciem w wielu krajach. Obecnie powstały warunki po temu, aby zwołać ogólnoeuropejską konferencję państw już w roku 1972. (PAP)

Na cześć VI Zjazdu

Czyn słupekich hodowców

Wśród meldunków napływających z całego województwa nie brak zobowiązań wielkopolskich rolników, którzy czynem produkcyjnym i społecznym pragną uczcić VI Zjazd partii. Na spotkaniu z przedstawicielami władz wojewódzkich i powiatowych produkcyjnych hodowcy bydła z powiatu słupeckiego zobowiązali się wykonać do końca listopada tegorocznego plan skupu mleka i odstawić dodatkowo pół miliona litrów mleka do końca br. W tym roku skupiono już 13 milionów litrów mleka, to znaczy prawie milion litrów więcej niż w 10 miesiącach ubiegłego roku. Dobre tempo dostaw i wyniki rozstrzygniętych właśnie konkursów racjonalnego żywienia, chowu i przeglądu obór stawiają spójrzeliś mleczarską tego powiatu na czwartym miejscu w województwie. Hodowcy powiatu słupeckiego zamierzają w bieżącej pięciolatce podnieść dostawę mleka do 18 milionów litrów, zwiększając wydatnie pogłowienie bydła i jego jakość użytkową. (emp)

Ślubowanie przyszłych chorążych pożarnictwa

W sobotę odbyło się w poznańskiej Szkole Chorążych Pożarnictwa ślubowanie 70 kadetów o kilkutygodniowym okresie kandydakim.

Przybył na nie m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Romuald Sobolewski.

Szkola rozpoczęła działalność 1 września i przyjęła spośród 320 zgłoszonych — 70 kadetów, którzy rekrutują się z całego kraju. Szkoła ma kształcić i wychowywać kadrę specjalistów pożarnictwa, zdolnych do objęcia stanowisk w magających średniego wykształcenia zawodowego.

Po raporcie i przeglądzie jednostek zabrał głos komendant szkoły p. Józef Dobosz, który m. in. podkreślił, że ślubowanie, jakie za chwilę złożą kadeci, będzie ich zobowiązaniem w przyszłości do rzetelnej pracy dla dobra społeczeństwa i kraju. Po złożeniu przez kadetów ślubowania zabrał głos komendant główny Straży Pożarnej p. Zygmunt Jarosz, który złożył kadetom serdeczne życzenia pomyślności w nauce i w życiu osobistym. Podobne życzenia złożył w imieniu władz partyjnych i terenowych sekretarz Prezydium WRN Bogdan Gawroński.

Podczas uroczystości udekorowano kilku działaczy społecznych i politycznych złotymi medalami pożarnictwa w dowód uznania za ich wkład w rozwój straży pożarnej. (b)

Sprostowanie PAP

29 ub. m. ukazała się w prasie wiadomość PAP informująca o ostrych karach partyjnych i administracyjnych za nadużywanie stanowisk służbowych przez kilka osób w Busku-Zdroju.

Wykorzystując swoje funkcje zawodowe budowali oni własne „domy-pensjonaty”, uzyskując na ten cel materiały budowlane z różnych źródeł — w tym także z dostaw przeznaczonych na budownictwo wiejskie.

We wspomnianej informacji PAP znalazł się przykry błąd: wśród osób, które za takie postępowanie zostały usunięte ze stanowisk służbowych i z partii wymieniono naczelnego dyrektora miejscowego uzdrowiska, podczas gdy sankcje te zostały zastosowane wobec naczelnego lekarza uzdrowiska Busko-Zdrój.

Za ten błąd, szczególnie w tym przypadku przykry PAP przeprasza. (emp)

FABRYKA LUDZI UPARTYCH

Cóż z tego, że wokół fabryki ułożono asfalt? Leżała teraz na nim gruba warstwa gliniastego ciasta, nawet tutaj błoto było nieodłącznym atrybutem budowy. Po jeźdni traktor ciągnął zamiatarkę. Walec szczotki nieporadnie zgniatł rozmokłą glinę. Rozzłoszczony kierowca wyskoczył w końcu z kabiny, zagadał coś do inż. Edmunda Błocha, kierownika budowy.

— Czy to dobry sposób, ta szczotka? — zapytałem go, przywodząc sobie na myśl przy słowie o zawracaniu Warty kijem. Tak to mniej więcej wyglądało z zamiatarką.

— Trzeba wszystkiego spróbować. Gdybyśmy nie ruszali zdrowo głową, byłibyśmy daleko w polu z tą inwestycją.

Wkrótce do walki z błotem ruszył plug śnieżny, zdrapując je z asfaltu gumowym lemmiszem. Nikt nie mówił, że tak nie wolno. Tylko malarz miał kłopot, bo właśnie niedawno odświeżył plug przed akcją zimową i bliskim świętem w Fabryce Urządzeń Mechanicznych.

— Gdybyśmy mieli budować ostrzeszowską fabrykę według wszystkich istniejących przepisów, trwałoby to z 5 lat. My zaś zrobiliśmy o połowę krócej. Brzmiało to paradoksalnie: powszechne odwoływanie się do rozsądku, „ruszanie głową”, doprowadzało na budowie do codziennych kolizji z istniejącymi przepisami. Toteż o faktach tych mówiono mi bez dumy, ze świadomością, że nieuhonorowano ustalonych zasad postępowania. Któraś z nich mówi zapewne, iż „plug śnieżny służy do odgarniania śniegu”. A oni wzięli go do błota. Budowlani nie mieli jednak czasu na akademickie interpretacje, każdy dzień zmuszał ich do wielu nietypowych decyzji.

Drobny zakład metalowy produkujący niegdyś narzędzia dla rolnictwa, elementy u rządzeń elektrycznych oraz zwykłe zatrzaski, został przed 7 laty wskazany jako przyszły producent sprzętów dla potrzeb krajowego przemysłu obrabiarkowego. Ta niezwykła produkcyjna wola zawarta w decyzji rządowej jest przecież typowa dla historii przemysłu w kraju, w którym urzędnicza wola nie była rzeczą niemożliwą. Już wtedy przecież szło o szybką koncentrację produkcji sprzętów oraz o dodanie organizmowi gospodarstwu Ostrzeszowa — silnego przemysłowego serca.

W ciągu następnych 4 lat chłopo-robotnicza załoga FUM opanowała technologię wytwarzania sprzętów elektromagnetycznych, dumna, że każda ich nowa seria zmniejsza wydatki importowe. Wsparta koncepcją rodzimych naukowców i konstruktorów dorobiła się wkrótce do wyrobu, który na targach poznańskich zwrócił uwagę radzieckich specjalistów.

Wstępne rozmowy handlowe i radziecka wizyta w Ostrzeszowie zakończyły się w 1969 r. korzystnym, dla obu stron, kontraktem dostawy sprzętów do ZSRR. Niezwykłość umowy polega na tym, że narzucała ona ogromne tempo dostaw: z 1300 sztuk w roku 1969 do 180 000 w roku bieżącym.

Ta wielokrotność wzrostu produkcji była ogromną szansą dla Ostrzeszowa, której nie stworzyłyby nigdy skromne potrzeby krajowe. Szczęsą tę trzeba było zapewnić szybko i z należytą rozbudową FUM.

Przebieg w kilkanaście lat od produkcji sprzętów do nowoczesnych przyspieszył było założeniem nader śmiałym nawet dla ludzi nawykłych do roman tyki i patosu industrializacji.

Główny technolog FUM inż. Zdzisław Musiał, którego „uszcześliwiono” zadaniem dobrania najnowocześniejszego wyposażenia dla ostrzeszowskiej

fabryki, przyznaje rzetelnie, że półtora roku temu niewiele wiedział o automatach tokarskich, jakie potem zamawiał dla fabryki. Musiał się uczyć on sam i cała załoga przygotowywana do nowych maszyn, musiał podpatrywać tradycyjnych producentów na zachodzie. Taki „Stromag” produkujący rocznie 110 tys. sprzętów czy „Siemens” (200 tys. sztuk) — dowiedzieli się wtedy, że gdzieś w Polsce, w zielonym zagłębiu, „zieloni” robotnicy chcą w dwa lata pobić rekordy ich rozwiniętych wydajności, na które w NRF pracowano lat 30. Rekordowe potrzeby były dla nich z początku po prostu niezrozumiałe: po co wam tyle sprzętów, robicie przecież wielokrotnie mniej obrabianek? Potem z uznaniem ale i widoczną zazdrością słuchali radzieckim kontraktów, który stworzył szansę dla Ostrzeszowa i rozwinął nową specjalność produkcyjną w naszym kraju.

Jest ich cała „trójca”, ale nie są święci, bo niejedni znanymi przepisami na sumieniu... To kierownicy budowy — inż. Błoch, inż. Henryk Szorek oraz pełnomocnik dyrekcji Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego inż. Henryk Kowara.

Znaleźli się tu w 1969 roku wkrótce po podpisaniu umowy z ZSRR. Rozbudowa FUM zaczęła się od adaptacji obiektów ośrodka maszynowego; prace te ekipa oostrowska skróciła o 7 miesięcy, tego przy tym pracując głębiej. W roku ubiegłym oddała drugi obiekt, przewidziany uprzednio na magazyn i szkolny warsztat. Te budowy improwizowali niemal bez dokumentacji. I znów urwali z inwestycyjnego kalendarza całe półrocze. Chodziło przecież o przekazanie większych powierzchni produkcyjnych. Wtedy, w 1970 r. załoga FUM miała zapewnić radzieckiej eksport — już 75 tys. sztuk.

W marcu roku ubiegłego, kiedy konstruktorzy biedzili się nad nowym doskonałym sprzętem, czemu w końcu za radzili spece z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej i rodzimi racjonalizatorzy, budowlani przystąpili do wykopalni pod główną halę. Za dokumentację musiało starczyć na początek kilka liczb, które brzmiały jak szkolne zadanie: „pod halę o długości... szerokości... należy wydrążyć wy-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Panorama Moskwy — widok na bulwary Krasnopresnionskaja i Smoleńskaja.

CAF — TASS

W październiku 1917 r. salwa „Aurory” otworzyła nową epokę. My, Polacy żyjący i działający w roku 1971, jesteśmy ludźmi tej epoki. Także w nas tkwi cząstka tych doświadczeń, zmagani i trudu budowy nowego, które — w gorliwej rewolucyjnej romantyzmu — przeszły do historii światowego socjalizmu pod mianem Wielkiego Października.

Wielki Październik i dzień dzisiejszy — oto temat fascynujący. Organizujący ludzka wyobraźnię. Ukazujący właściwy, historyczny rozmiar spraw przemijających. I pobudzający do ukształtowania realnej perspektywy jutra. Dla nas, Polaków, jest to dodatkowy, jakże potrzebny, bodziec politycznego myślenia. Uchwycenia jeszcze pełniej i lepiej tego podstawowego ognia w dziejach współczesnej Polski, którym jest rozwijający się wciąż sojusze i przyjaźń z ojczyzną Wielkiego Października, internacjonalistyczna więź z wszystkimi krajami socjalizmu i całym międzynarodowym ruchem robotniczym, bardziej dynamiczna i harmonijna dzięki uczestnictwu Polski we wspólnocie socjalistycznej budowa ustroju nowego, sprawiedliwego, zapewniającego wszystkim obywatelom poprawę poziomu ich życia.

Nauki Wielkiego Października płynące dla dnia dzisiejszego Polski i świata są wiecznie żywe. Geniusz Włodzimierza Iljicza Lenina, wodza zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, ucieleśniał wciąż aktualne wskazania i dyrektywy mówiące o tym, jaka droga iść, by wytyczony cel — socjalizm — osiągnąć. Z punktu widzenia teraźniejszości najważniejszą bodaj nauką Wielkiego Października jest to, że, jak uczył Lenin, międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, poparcie całego ruchu komunistycznego w świecie dla rewolucji zwyciężającej w jednym kraju, stanowią istotny warunek wspólnego sukcesu.

Gdy Lenin, analizując pewne aspekty lewactwa w ruchu robotniczym, pisał swoją słynną pracę „O dziejącej chorobie lewicowości w komunizmie”, poparł ją już wówczas dużym doświadczeniem nie tylko rosyjskiego, lecz rów

W 54 rocznicę

Wielki Październik i dzień dzisiejszy

niez międzynarodowego ruchu robotniczego. W istocie pryncypialna krytyka, której Lenin poddał wszelkie koncepcje superrewolucyjne, wymierzona była przeciwko tym jej nosicielom, którzy, żonglując demagogicznym frazesem pseudorewolucyjnym, usiłowali wnieść do ruchu komunistycznego obce mu drobnomieszczańskie i, niekiedy także, nacjonalistyczne tendencje. Wielki Październik mógł zwyciężyć i dojrzeć owocami, których nie spożyły mijający czas, właśnie dlatego, że z istoty swojej był internacjonalistyczny. Wiele, bardzo wiele, zmieniło się na świecie od czasu, kiedy robotnicy i marynarze Piotrogradu szturmowali Pałac Zimowy oraz od chwili, w której ukazała się wspomniana praca Lenina.

A przecież w rzeczywistości świata lat siedemdziesiątych, zupełnie jak wtedy, głównym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w dziejowej konfrontacji ze światem kapitalizmu i imperializmu w epoce pokojowego współistnienia jest nie demagogiczny, pseudo-rewolucyjny frazes, lecz rzeczywista jedność działania całej międzynarodowej klasy robotniczej, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, całej wspólnoty socjalistycznej, skupionej wokół najpotężniejszego jej ognia, państwa wyrosłego i zahartowanego ognia Wielkiego Października — Kraju Rad.

Z górą pół wieku dzieli nas od salwy „Aurory”, a przecież nie zdezaktualizowała się też inna prawda wyrobiona w tym przełomowym dla ludzkości okresie. Tylko nie spożyta moc państwa radzieckiego, silnego — jak zwykliśmy nazywać — świadomością mas, wprowadzającego miliony robotników i chłopów do poszczególnych ogniw władzy, uruchamiającego właściwe mu mechanizmy demokracji socjalistycznej, sprawiającego, że z istoty swej dyktatura proletariatu była i pozostaje najbardziej demokratyczną formą współczesnej organizacji poli-

tycznej społeczności — tylko to wszystko pozwoliło zwyciężyć Październikowi utwalić. Komuniści radzieccy, rozwijający zwycięski sztandar Lenina daleko ponad swój czas, umieli wyciągnąć wszystkie konieczne wnioski z upadku pierwszej na świecie, załazkowej organizacji państwa socjalistycznego — Komuny Paryskiej. Jest to historyczny wniosek z ich doświadczeń wyciągnięty, wniosek ważny i aktualny również dzisiaj: socjalizm nie wystarczy zdobyć — trzeba go rozwijać i umacniać.

W naszych warunkach, kiedy globalna konfrontacja socjalizmu i imperializmu przenika wszystkie wydarzenia rozgrywające się na scenie światowej, kiedy siły wrogie socjalizmowi usiłują na wszelki sposób zahamować jego zwycięski marsz przez dzisiejsze pokolenia ludzkości, kiedy główny front ich natarcia kieruje się na ostoję całego światowego obozu pokoju i postępu — wspólnotę socjalistyczną, którą pragnęliby zdeintegrować i od środka ją rozsadzić stawiając na wszelkiej maści nacjonalizm — udzielona w październiku 1917 r. lekcja historii, wielka lekcja braterskiego internacjonalizmu, jakie jest aktualna i pouczająca!

Dla Polski Październik 1917 r. był tym niezwykłym, dziejowym wydarzeniem, którego z tęsknotą i nadzieją wyczekiwały całe pokolenia bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie. Marzenia mickiewiczowskie snute na łamach „Trybuny Ludów”, wyrzucane się płynącym nad barykadami całej Europy okrzykiem polskich rewolucjonistów: „Za Waszą wolność i naszą!”, okupione krwią powstańców i morzem narodowych cierpień aspiracje niepodległościowe, mogły przeistoczyć się w kształt realny jedynie dzięki temu, że w latach I wojny światowej Rewolucja Rosyjska rozbiła mury tego więzienia narodów, którym był carat. Polska niepodległa, którą na gruzach

mocarstw zaborczych wskrzesił rok 1918, stała się faktem dokonany w rezultacie zwycięstwa Wielkiego Października.

Treść polityczną tej prawdy przyswoili sobie głębiej i pełniej miliony Polaków w latach II wojny światowej, kiedy to w rezultacie egoistycznej polityki klas posiadających, kierującej się przeciwko Krajowi Rad, katastrofa Września 1939 r. okupiona została walką narodu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, doprowadzoną dzięki pomocy Armii Radzieckiej do zwycięskiego finału w maju 1945 r.

Z tych doświadczeń i przewartości dawnych pojęć, z tej aktualizacji w nowych warunkach historycznych już nie tylko ogólnej, internacjonalistycznej, lecz również, wynikającej z niej, szczególnej, polskiej, patriotycznej treści wskazań, wynikających z Wielkiego Października, rodzi się nasz dzień dzisiejszy.

Ten dzień dzisiejszy, w którym, po VII Plenum KC PZPR i przed VII Zjazdem, umacniając swe miejsce u boku Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD i innych krajów socjalistycznych, czerpiąc pełnymi garściami z doświadczeń rewolucji naukowo-technicznej przeobrażającej, w kierunku komunizmu, po XXIV Zjeździe KPZR, oblicze naszego wschodniego sąsiada i sojusznika, Polska Ludowa ma nie tylko zapewnione godne siebie miejsce w Europie i na świecie, lecz także historyczną szansę uzyskania w latach 1971—1980 nigdy dotąd w swych dziejach niespotykanej stabilizacji, rozkwitu i dobrobytu jej obywateli.

Takie wnioski nasuwają się dziś, w 54 lata po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Taki głęboki sens aktualnego znaczenia Wielkiego Października wydobyla w roku 1971 przeobrażający się dynamicznie Polski i świata dzień dzisiejszy.

IGNACY KRASICKI

Mówi Melchior Wańkowicz

Na tropie polskiego losu

Długo nie milną oklaski w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego. W ten, niepraktykowany na tej sali sposób słuchacze kwitują niedzienny wykład. Na zaproszenie władz uniwersyteckich rozpoczął cykl prelekcji dla studentów polonistyki Melchior Wańkowicz. Kontakt jednego z najstarszych naszych pisarzy z młodą publicznością został nawiązany natychmiast. Dzieje się tak pewnie dlatego, że Wańkowicz nie asekuruje sensu swych wypowiedzi ostrożnością — według własnego określenia — „słów-miglańców”. Mówi m. in. o tym, co uważa za niezbędny warunek wszelkiego autentycznego pisarstwa — o zaangażowaniu. W kameralnej atmosferze własnego gabinetu autor „Na tropach Smętki” — gdy zwraca się do niego o podzielenie się refleksjami na ten temat — podejmuje go nie bez oporów.

— Rola pisarza w społeczeństwie? Z tym pytaniem zwracały się już do mnie różne redakcje. Odmawiałem wywiadów. Nie chciałem powtarzać ciągle tych samych komunałów. Racja nadrzędna jest, aby to, co piszemy było jak najbardziej osadzone w krajoobrazie przeszłości i przyszłości, budziło refleksję pozytywną ale i lekkostrawną. Osiągnięcie tego nie jest rzeczą prostą, ani łatwą. I nie zależy tylko od pisarza. Musi on mieć właściwy klimat do twórczej pracy, musi mieć prawo do pasji pisarskiej, do błędów i omyłek. Pisma i wydawnictwa nie mogą więc działać na tych samych zasadach, co punkty skupiska żywcem czy mleka. My, pisarze, wlewamy swoje treści w zbiorniki masowego przekazu. Przy takich kadziach stoją odbiorcy i pomierzają jakość według — nieraz bardzo doraźnie — zalecanych wskaźników. Gdyby te wskaźniki wy-

magwały tylko talentu i uczciwości, z różnolitych wlewów wytrwałaby się likwor. Ale gdy to, co wlewało się do kadzi narodowej kultury, nie miało szansy wzajemnego przetrawienia się, powstała lura, a nie szlachetny likwor.

Każdy pisarz ma inną temperaturę tworzenia. Dlatego nie można mierzyć jej zawsze tą samą skalą, pozwalającą według ściśle wyliczonych stopni oddzielać „chorą” i „zdrową” literaturę. Czy pisarz może skutecznie bronić się przeciw temu? W trudnych dla literatury okresach powstają mity „literatury do szuflady”. Ale gdy klimat się poprawia, szuflady przeważnie okazują się puste. Pisarze nie mogą bez karnie rezygnować z więzi z czytelnikiem. Dlatego bronią się często ucieczką od spraw istotnych.

Innym rezultatem takiej sytuacji w literaturze bywa rozplenienie się róż-

nych odmian imaginatyków, miłomanów, pisarskich blagierów i reklamiarzy, kryptoschizofreników, „egzystencjalistów” i bzduralistów. Obawiam się, czy w ten sposób nie zagubi się archiwum faktów bezspornych, świadectwa prawdy, które prawdziwe pisarstwo wystawia zawsze swojej epoce.

— Przeciwnie czemu ja walczę? Walczę przeciwko zaangażowaniu nieistotnemu, przeciwko zakłamywaniu tego pojęcia, przeciwko udawaniu przez pisarza, że chodzi po ziemi, gdy w rzeczywistości przytula się do chmury. Już w mitologii greckiej za takie oszustwo przywiązywano do ognistego koła. Prawdziwe zaangażowanie to fundament wszelkiej rzetelnej twórczości. W literaturze polskiej ma ono liczne i głębokie tradycje. To Żeromski wołał do literatów swoich czasów: „Wskaż mi grzybię swoją książkę, którą mógłbyś dać Walczakowi”. Ale takie zaangażowanie nie ma nic wspólnego z pisanem na zlecenie. Dlatego walczę o prawo do relatywizmu pisarskiego spojrzenia, prawo widzenia świata ze wszystkich stron, jak w słynnej karafce La Fontaine’a. Tylko porzez własną optykę może pisarz prawidłowo zwracać polskie oczy na obraz naszej międzyepoki. Tylko własnym językiem mam szansę przekonać czytelnika o tej trudnej prawdzie, że jeśli

nawet na trzy kroki robimy dwa kroki w tył, to ten jeden krok przecież pozostaje.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Musimy wskrzesić w naszym piśarstwie humor. Bo humor to nie tylko zabawa. To nade wszystko społeczna potrzeba. Przy pomocy humoru ludzie bronili się przed poczuciem zagrożenia, narody — przeciw dramatom historii. Tak powstał „Dekameron” każdego kraju, każdej epoki. Jest dekamaron hiszpański, francuski, rosyjski. Dekameron cieniowego dowiepu żydowskiego, który wykształciło dwa tysiące lat przesładowań. Jest także Swifto-dekameron polski. A przecież Swiftowi, gdy za swe satyry znalazł się pod pretekstem, a szyję jego uchwyciono w hańbiące kuny, dziewczyny z tłumem wkładały na głowę wieńce. To był największy hołd oddany pisarzowi.

☆

Zegnany pracowicie pisarza, archiwum pełne żółtych dokumentów, starannie posegregowanych listów od czytelników, zamkniętych w teczkach maszynopisów — dokumentacja kilku epok najnowszej polskiej historii.

Z tego tworzywa Wańkowicz ułożył sześć lat temu barwną panoramę losu polskiego. 29 wydanych książek-reportaży to dotychczasowy bilans tego piśarstwa. A jest to bilans ciągle otwarty...

Rozmawiała:

MARTA MIKLASZEWSKA

Jak kto sobie pościele

Nie widziałem się od trzech miesięcy, więc uściskaliśmy się serdecznie.

— No tak, najpierw ja wychodziłam z dziećmi nad morze, potem ty uciekałeś w Polskę, a oto wkrótce Sylwester i znowu będziemy o rok starsze — biadała moja przyjaciółka. — Może wpadniesz do mnie? Przygotuję ci trzeba do obiadu, a potem zapanuje kawa. Mam jeszcze trochę ciasta od niedzieli, no, skus się.

Skusiłam się.

— Wyobraź sobie — szepotała moja przyjaciółka, stawiając na stole parujące aromatycznie filiżanki, w tym roku spędziliśmy wakacje pod gruszą. Jechałam ze strachem, ale muszę przyznać, że trafiłam w dziesiątkę. Okolica przepiękna, morze, lasy, nie przełudniona plaża, a mieszkanie! Po prostu bajka! Kuchnia ze zlewozmywakiem, łazienka i ubikacja w domu, a jak zobaczyłam pokoje moich gospodarzy, to mnie zamurowało. Wersalki, zgrabne foteliki, dywaniki, na ścianach gustowne reprodukcje. Nie chciałam wierzyć oczom, tym bardziej że gospodyni, pracownica na wydymach, taka sobie. Miła, uśmiechnięta, ale żadne чудо. A jej mąż też jakiś robotnik leśny, czy gajowy. Dopiero później wyszło na jaw, że z rodzicami mieszkała dzieci. Syn, magister, córka lekarka, drugi syn, student, bardzo przyjemni młodzi ludzie pogratulowali rodzicom takich dzieci, gdy tymczasem moja... Andrzejko siedział dwa lata w pierwszej licealnej, a teraz powtarza drugą, nawet ci o tym nie mówił, bo mi było wstyd. A Tosi, to tylko ciuchy w głowie, komisowe i pekauskie szmatki, bo nie chce być gorsza od koleżanek. Niby w liceum nie uczy się źle, ale ciągle drze, żeby goła nie przyniosła. Rujujemy się na jej korepetycje. A Andrzejko... Właśnie wsadził głowę do pokoju.

— O, dzień dobry ciociu. Mama mnie wołała?

Nie, nie, ale dobrze, że jesteś, tylko nie mam jeszcze obiadu, może ci tymczasem uśmażyć naleśniki? On bardzo lubi naleśniki — dodała w formie informacji.

Nie jestem głodny mam.

— Czekaj, czekaj, gdzie leścis, zapominałam kupić mar-

gariny, a potrzebuję do obiadu, może byś skoczył do sklepu?

— Akurat mam czas! Koledzy czekają! A mama to wiecznie czegoś zapomina!

Drzwi wejściowe zamknęły się z łoskotem.

— No i widzisz, takie są te dzieci! — opadła na krzesło. — Człowiek sobie wszystkiego odmawia, ręce urabia do łokci, miód im leje w tyłek, a oni nie mają dla matki czasu! Koledzy czekają! Na pewno znowu spóźni się na obiad i będę musiała gotować dla niego osobno kartofle. A do lekcji siadzie dopiero, gdy zamknie telewizor. Po filmie. Mój Boże, moja gospodyni wakacyjna opowiadała mi, że jej dzieciaki przed wszystkie lata nauki w liceum nie miały ferii, bo musiały iść na wydmy, żeby zarobić na książki i zeszyty! Sama widziałam, jak ta młoda lekarka, przed pójściem do poradni wydoła krowę, bo matka już była u roboty, a pan magister wprawdzie wypędził bydło na pastwisko, a dopiero potem ubrał się elegancko i pojechał do Stupski, do pracy. A mój Andrzejko nie może matce margaryny przynieść ze sklepu. Za tobą stoją kieliszki, muszę sobie gołnąć jarzębika, bo mnie chyba szlag trafi z irytacji na naszą młodzież!

Miałymy właśnie wychylić kieliszki, gdy drzwi się otworzyły i córka mojej przyjaciółki weszła z miną męczennicy do pokoju.

— Co tobie, córeczko? Zle się czujesz?

— Boże, jaka ja jestem zmęczona! Znowu była klasówka!

— Na i jak? Wszystko w porządku?

— Czy ja wiem? A mama zapominała mi wyprać białą bluzeczkę. I w czym ja dziś pójdę na lekcję?

— Ach, rzeczywiście — skoczyła moja przyjaciółka — Zaczynamy robić, nylonowa, wyschnie w mig. A ty skocz mi tymczasem po margarynę, a niolku.

— Też mama wymyśliła! Przecież muszę się wykąpać, przebrać, uczesać, kiedy zdążę to zrobić? A co z obiadem?

Uśmiechnięta aniołek wyszedł do drugiego pokoju, a jego

matka, zaczęła rozpaczliwie szarpać ondulację.

— No proszę! Żadnej samodzielności, ani odrobiny zaradności życiowej, tylko: mam zrobić, mam podać, przynieść! A widziała w gajówce, jak dzieci naszej gospodyni wszystko robiły same. Nawet posiłki gotował ten, kto był pierwszy w domu, nie czekała na matkę, ani jej nie poganił!

— Niech mama nie deklamuje o samodzielności — przybił te biadania wysoki sopran Tosi. — Jak Andrzejko chciał przez wakacje popracować u lakiernika, żeby mieć własne pieniądze, to co mu mama powiedziała? Mamie się wciąż zdaje, że mamy po pięć lat!

Moja przyjaciółka z irytacją zatrzasnęła drzwi do drugiego pokoju.

— Ktoś podsunął dzieciakowi taki idiotyczny pomysł. Że już ma prawie osiemnaście lat i wciąż na garnuszkach u rodziców, że powinien postępować, jak dorosły i takie bzdury! Oczywiście nie pozwoliłam. Mój syn przy takich brudnych robotach. I może ma jeszcze przyjąć napiwek od kogoś ze znajomych? Umarłabym ze wstydu! Niech się uczyni czegoś, nie chcemy tylko, żeby się uczył, a resztę, to my oboje z mężem już załatwimy.

Z tą nauką też jakoś mu się nie wiedzie — zauważyłam.

— No właśnie. I co ja mam zrobić?

Nie odpowiadałam. Przecież ona i tak nie zrozumie.

MAGDA STRUMIAN

Pytanie zawarte w Wytycznych na VI Zjazd partii w sprawie kierunków skracania czasu pracy wzbudziło szeroką dyskusję, w której padają głosy albo za przyspieszeniem wieku emerytalnego, albo też za skracaniem tygodnia pracy. Ale nie tylko takie, bo szerzej niż kiedykolwiek mówi się też o tym, jak można (bądź jak należałoby) wykorzystywać czas wolny od pracy. Trafna wydaje się w tym względzie uwaga, którą Henryk Jankowski tak formułuje w „Argumentach”:

„...chodzi nie tylko o to, by skrócić tydzień pracy, lecz również, by w dalszym ciągu konsekwentnie minimalizować sytuację, w której ludzie bezproduktywnie tracą cenny czas”.

Oczywiście, równie ważne jest zagospodarowanie wolnego czasu w sensie pozytywnym.

„Działające kulturalno-oświatowo zdają sobie doskonale sprawę z tego, jak trudno jest wytworzyć nowe nawyki spędzania czasu wolnego, jak trudno jest odejść od tradycji, zgodnie z którą synonimem czasu wolnego jest gnusna bezczynność. Pod tym względem nie ma co liczyć na automatyzm, który może doprowadzić co najwyżej do różnych form biernego, nieselektywnego odbioru treści środków masowego przekazu. Może powstać również znane skądinąd niebezpieczeństwo wykorzystania czasu wolnego na pracę w celu uzyskania dodatkowych zarobków. Praktyka ta jest, niestety, jeszcze częściej przy wykorzystywaniu urlopów przez pewną część pracowników fizycznych”.

Trzeba zatem tworzyć obiektywne warunki dla właściwego wykorzystywania czasu wolnego. Nie jest to łatwe, a w każdym razie — jak wykazuje praktyka — o wiele trudniejsze niż sformułowanie przekonywujących postulatów, do których trzeba zaliczyć wnioski zgłoszone przez H. Jankowskiego:

„Ludzie — pisze autor — chętnie będą jeździć za miasto jeżeli nie będą musieli oczekiwać w dużych kolejkach na autobus, jeżeli nie będą musieli się tłoczyć, a tak że wozic z sobą żywności. Ludzie chętnie będą oddawali się turystyce, jeżeli turystyka stanie się przyjemnością tańszą i lepiej niż dotychczas zorganizowaną. Chętnie będą chodzili do kin i teatrów, jeżeli repertuar będzie dobrany odpowiednio, zaś kupno biletów nie będzie stanowiło problemu. Wresz-

Jak żyć — czyli czas wolny

cie ludzie chętnie pójdą na jakieś spotkanie czy odczyt, jeżeli będą mieli pewność, iż dowiedzą się czegoś ciekawego od człowieka kompetentnego. Jednym słowem druga strona skrócenia tygodnia pracy jest intensyfikacja działalności wszystkich tych, do których obowiązków z natury rzeczy należy właśnie zagospodarowanie czasu wolnego. Czas wolny nie jest bowiem wartością w sobie. Wartość czasu wolnego będzie można mierzyć dopiero jakością jego zagospodarowania”.

Nie sposób nie pamiętać o tym, że znacznie trudniejsza jest ta sama kwestia na wsi. Niektóre sprawy także z tego zakresu porusza Krystyna Glinka-



Olechnowicz — sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — w artykule „Wiedza gospodarcza — wsia kulturalna”, opublikowanym w „Tygodniku Kulturalnym”. Jej zdaniem wizja rozwoju kultury na wsi powinna obejmować nie tylko doskonałe nie placówek lepiej czy gorzej funkcjonujących. Są one bowiem tylko jednym z nurtów upowszechniania kultury na wsi. Spełniają one funkcje wychowawcze, integrują środowisko, dokonują przełomu w obyczajowości wsi, jako centrum życia kulturalnego czy też miejsce wytchnienia i wypoczynku. Ale problem jest znacznie szerszy.

„Wraz z tym nurtem — słusznie bowiem zauważa autorka — musimy rozwinąć drugi — zbliżenie zawodowych instytucji do wsi. Wiadomo, że w każdej wsi czy gromadzie nie zbudujemy kina, teatru, muzeum, sali koncertowej itd. Ale wiadomo również, że zbliżenie do tych specjalistycznych instytucji artystycznych powinno się odbywać nie tylko na zasadzie objazdu, ale i dojazdu ludzi do centrów kulturalnych. To z kolei jest nierozdzielnie związane z rozwojem komunikacji: dróg, telefonów, produkcja takich samochodów, rozwój budowlany i gastronomiczny”.

Interesujące uwagi na temat organizowania czasu wolnego

wyraża Jerzy Szperkowicz w swojej wypowiedzi zatytułowanej „Jak żyć?”, opublikowanej w dodatku „Życia Warszawy” — „Życie i Nowoczesność”. Jego zdaniem do zasadniczych merytorycznych rysów modelu naszego czasu wolnego muszą należeć dwie sprawy: samokształcenia i kultura wypoczynku.

„Zalety zdobywania wiedzy, podwyższanie kwalifikacji — pisze autor — są dostatecznie często wymieniane, by do nich na tym miejscu wracać. Nikt chyba nie kwestionuje tezy, że miejsce i znaczenie każdego kraju w rodzinie narodów w dużym stopniu zależą od przeciętnego poziomu umiejętności i wykształcenia. Nas to dotyczy w stopniu szczególnym: jesteśmy krajem średnim, musimy się bardziej starać. Wykształcenia, a tym bardziej samokształcenia, musimy uczynić i traktować także jako szansę głębszego odbierania i rozumienia świata, a nie tylko jako przygotowanie do konkretnej kariery zawodowej. Bez zmiany podejścia trudno będzie do realizacji — nawet przy założonym eksporcie fachowców szkolnych, zgodnie z nieprzemijającymi potrzebami krajów Trzeciego Świata — dojrzały postulat powszechnej dostępności studiów wyższych”.

Stwierdzając zaś, że ludzie przesiadający przy taśmach montażowych w fabrykach i przy biurkach, za kierownicą samochodu i przed telewizorem, tracą naturalne mechanizmy odporu, co prowadzi do powstania w następstwie wysiłku fizycznego — autor dochodzi do wniosku następującego:

„A więc musimy stworzyć program rozruszania społeczeństwa, program sportu, ćwiczeń i zabaw fizycznych dla wszystkich, najtańszy zresztą program profilaktyki lekcyjnej. Tylko, że nie wystarczy rozliczać GKKFiT z ilości zdobytych medali. Coś tu trzeba zrobić — serio, na wielką skalę, no i chyba nie rękami zawodowych specjalistów od sportu wyczynowego”.

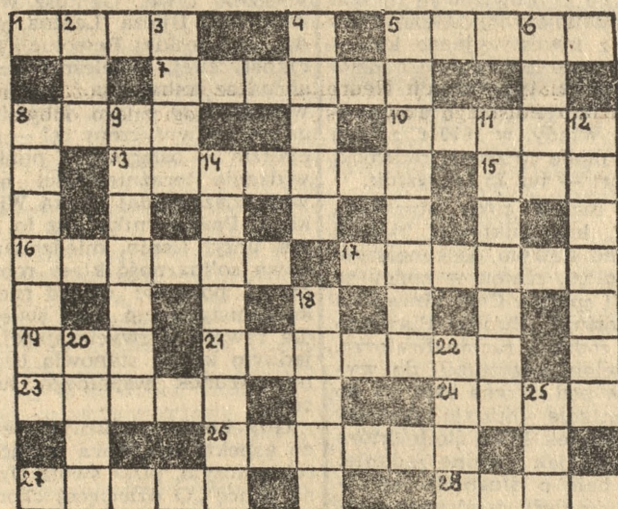
Czy można się z tymi uwagami nie zgadzać? Sądzę, że warto są nie tylko zapoznania się z nimi, lecz i czynu. Takiego, który by nasze godziny pozasłużbowe (aby było ich więcej) uczynił bardziej atrakcyjnymi i pożytecznymi.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 43

POZIOMO: 1. ruchoma część podłogi, zapadająca się pod sceną, 5. mamy z nią wspólnych przodków, 7. nauka o formach i zasadach poprawnego myślenia, 8. dwie sztuki, 10. specjalista oceniający gatunki i jakość wina, 13. siła, dzielność, 15. uproszczone esperanto, 16. świadectwo dojrzałości, 17. nad parterem, 19. odmowna odpowiedź, 21. dekarz, 23. ciepłota, 24. uchwyt słusarski, 26. złomek, 27. mięsożerny ssak Afryki, 28. oficjalne pismo państwowe.

PIONOWO: 2. matka Zeusa 3. zamlar, 4. żona Bolesława Wstydliwego, 5. ciastko z miodu, maku, migdałów i orzechów, 6. puszysty koc 8. dzielnica w pn. - zach. Włosech 9. utrzymuje się z dochodu z papierów wartościowych, 11. poszanowanie, uwielbienie czegoś, 12. największy gatunek z rodziny łasicowatych, 14. żona Ot-



feusza, 18. mięso na kotlet, 20. miasto w środkowych Włoszech, 22. śpiewa z Czyżewskim, 25. część sztuki.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 12 listopada br. nadesłali do redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 43.

Rozwiązanie krzyżówki nr 42

POZIOMO: anty talent, aria, Turkmeni, dzida, starter, DDT, tryby, palec, ule, mustang, rubin, dwieście, ląki, malkontent.

PIONOWO: antydotum, termity, apel, Egipt, tapir, Lipce, Adyga, strug, amper, recenzent, libacje, uciąż, Tuwim, nadził, lido.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Lidia Bilon — Poznań, Małeckiego 22 m. 5.
2. Ewa Hauser — Poznań, Marcelliska 8b m. 10.
3. Stanisław Kowalewski — Poznań, Małeckiego 11 m. 4a.

Nagrody wysyłamy pocztą.

FABRYKA LUDZI

UPARTYCH

Dokończenie ze str. 3

kop...”. To znów przyspieszyło prace, ale improvisacja trwała dalej. Na szczęście dostawy na budowę szły zgodnie z prawem pierwszeństwa dla FUM. Budowlani zaś dawali pierwszeństwo najlepszym, choć czasem nieformalnym, praktycznym rozwiązaniom.

Nie zakłóciły pracy grudniowe wydarzenia. Zintensyfikowały ją natomiast zobowiązania po VIII Plenum, kiedy to prośba partii o pomoc miała swą roboczą, produkcyjną wymowę. Budowlani z Ostrowa, wykonawcy z poznańskiego „Mostostalu” i „Elektromontażu”, z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i Przedsiębiorstwa Remontowego Przemysłu Maszynowego, wszyscy postanowili znów wziąć się za bary z oficjalnym kalendarzem. Wyznaczyli sobie datę ukończenia budowy na 7 listopada, dzień ra-dzieckiego święta. Początkowo dodatkowe 100 robotniczo-godzin na każdego pracownika budowy urosło do 200 i więcej, ale na nasze lipcowe święto do nowej hali załoga FUM mogła już wstawić pierwsze maszyny. Te różne świąteczne daty w sposób symboliczny związały się w głębszą treść radzie-

czo-polskiej współpracy, o czym dobrze teraz wiedzą na co dzień mieszkańcy Ostrzeszowa.

Kiedy byłem tam kilka dni temu, nikt jeszcze nie myślał świętować. Ani cieśle z brygady Edmunda Moniety, ani murarze Floriana Szajdaka. Józefa Wodniczaka i Józefa Walecaka. Huk roboty był nadal przed ekipą instalatorów Jana Baka z „Instalu” oraz Piotra Iwanickiego z „Mostostalu”. Pracowały też obok dalsze za-instalowane obrabiarki FUM-u. Nowoczesność była i ze świątecznych murów i z zagranicznych marek maszyn, które ruszyły tu o pół roku wcześniej.

Dzisiaj — finał. Spełniło się robotnicze słowo budowlanych, spełnia się też przyrzeczenie dostaw radzieckim importom, co znów obiecała załoga fabryki. Dla niej to święto jest dopiero początkiem.

W półmiliardowych kosztach rozbudowy mieści się też ryzyko inwestowania w nowych ludzi. Niejeden z nich pewnie myśli jeszcze przy maszynie o swoim polu. Czy dostrzegają oni wszyscy nową szansę, która staje przed nimi — jedyną z największych producentów sprzętu w Europie? To sprawa nie tylko wyobraźni. O specjalistycznej przyszłości FUM może w skali krajów socjalistycznych i Europy zdecydować teraz konstruktorzy ostrzeszowska załoga i specjeści handlu zagranicznego — raj lepiej pamiętający, że ta historia zaczęła się przed dwoma i pół laty od wizyty radzieckich specjalistów w Poznaniu i Ostrzeszowie.

J. SIEMIONOW

17 minut wiosny

Pleischner długo milczał wcisnąwszy się w olbrzymi fotel. — Podziwiam pana — powiedział w końcu — i rozumiem... Może pan na mnie w pełni liczyć. Ale mogę panu wyznać od razu, gdy uderza mnie batem po plecach powiem wszystko.

— Wiem — powiedział Stirlitz. — Co pan woli: błyskawiczną śmierć od trucizny czy tortury w Gestapo?

— Jeśli nie ma trzeciego wyjścia — uśmiechnął się Pleischner swym nieoczekiwanym, bezbronnym uśmiechem — naturalnie wolę truciznę.

— No to narobimy im zamieszania — uśmiechnął się Stirlitz — straszno go zamieszania.

— Co ja powinienem robić?

— Nic. Żyć i być gotowym w każdej minucie, wykonać to, co okaże się niezbędne.

7. 3. 1945 (godzina 22 minut 03)

— Dobry wieczór — powiedział Stirlitz szybko zamykając za sobą drzwi. — Proszę mi wybaczyć, że tak późno. Książka już spał?

— Dobry wieczór. Spałem, ale proszę się tym nie przejmować, proszę wejść, zaraz zapalę świecę. Proszę siadać.

— Dziękuję. Gdzie mam się usadowić?

— Gdzie panu wygodniej. Ciepło jest tutaj, przy piecu. A może tutaj?

— Przeziębiam się od razu, gdy wychodzę z ciepła na chłód. Lepsza jest zawsze lednakowa, stała temperatura. Proszę księdza kto mieszka u pana miesiąc temu?

— Mieszkał u mnie człowiek.

— Kto taki?

— Nie wiem.
— Nie interesował się ksiądz kim on był?
— Nie. Prosił schronienia, czuł się źle, nie mogłem mu odmówić.
— To dobrze, że ksiądz kłamię wobec mnie z takim przekonaniem. Tamten mówił księdzu, że jest marksistą i ksiądz dyskutował z nim jak z komunistą. Tamten nie był komunistą. Nigdy nim nie był. To mój agent, to prowokator z Gestapo.
— Wzię to tak... Rozmawiałem z nim jak z człowiekiem — to nieważne kim on był: komunistą czy pańskim agentem. Prosił o ratunek. Nie mogłem odmówić.
— Nie mógł mu ksiądz odmówić — powtórzył Stirlitz — i dla księdza nie ważne, czy był on komunistą czy agentem Gestapo... A jeśli z tego powodu, że dla pana ważny jest „po prostu człowiek”, abstrakcyjny człowiek, konkretni ludzie trafiają na szubienicę — ma to dla księdza znaczenie?
— Tak, to ma dla mnie znaczenie.
— A jeśli, jeszcze bardziej konkretnie mówiąc, na szubienicę plejwsi trafiają ksiądz, siostra i jej dzieci — to będzie dla księdza miało znaczenie?
— Przecież to zbrodnia!
— Twierdzić, że dla księdza nie jest ważne kto stoi przed księdzem — komunistą albo agent Gestapo — to jeszcze większa zbrodnia — odpowiedział Stirlitz siadając. Proszę niech ksiądz siada. I proszę mnie posłuchać. Rozmowa księdza z moim agentem została nagrana na taśmę. Nie, to nie ja robiłem, to wszystko zrobił on sam. Nie wiem, co się z nim stało: przysłał mi dziwny list. Idźmy dalej, bez taśmy, którą zniszczył, nikt mu nie uwierzy. W ogóle nie będą z nim zresztą rozmawiać, bo jest moim agentem. Co się zaś tyczy księdza siostry, powinna zostać ona aresztowana, gdy tylko przekroczy ksiądz granicę Szwajcarii.
— Ale ja nie zamierzam przekroczyć granicy Szwajcarii.
— Przekroczy ksiądz ją, a ja zatroszczę się o to, żeby siostra była bezpieczna.
— Pan jest podobny do wilkołaka przybierającego różne postacie. Jak mogę panu wierzyć, jeśli ma pan tyle twarzy?

Dla usprawnienia kontaktu z władzami

W Poznańskim Komitecie FJN, pod przewodnictwem sekretarza Jerzego Goździka, odbyła się wczoraj narada z udziałem przewodniczących DK FJN oraz sekretarzy prezydów: RN Poznań i DRN. Celem jej było omówienie form współpracy z mieszkańcami.

Z inicjatywy PK FJN zaprowadzono zmiany w dotychczas prowadzonych dyżurach posłów i radnych. Spotkania posłów z mieszkańcami nadal odbywać się będą w każdy piątek w godz. 17-19 w lokalu PK FJN, pl. Kolegiacki 17, lecz bez ustalonego z góry tematu. Mieszkańcy będą mogli zgłaszać wnioski i postulaty na tematy najbardziej ich interesujące.

Natomiast dyżury radnych RN Poznań, odbywające się w piątek w zakładach pracy, na razie zostały wstrzymane. W zamian zaproponowano inną formę. Ustalono, że co kwartał odbywać się będą w jednym dniu we wszystkich dzielnicach spotkania na ustalony temat. Udział w nich będą brali m. in. gospodarze dzielnic, radni RN i DRN. Podczas tych spotkań omawiana też będzie realizacja wniosków i postulatów zgłaszanych przez mieszkańców w obecnej kadencji. Pierwsze spotkanie, na temat ładu i porządku w dzielnicy, odbędzie się 17 bm. a nie jak wcześniej zapowiadały dzielnice Nowe Miasto i Jeżyce — 10 bm.).

Kolejne spotkanie (już w przyszłym roku) dotyczyć będzie kierunków porządkowania i upiększania ulic, osiedli i dzielnic.

Obecnie pod egidą komitetów FJN odbywają się w na-

szym miesiącu spotkania władz dzielnic i radnych z mieszkańcami. Omawiane są na nich Wytyczne na VI Zjazd partii, głównie zawarte w nich szczegóły dotyczące kontaktów obywateli — urzędów oraz roli samorządu mieszkańców i komitetów FJN.

W przyszłości, po zakończeniu wyborów do komitetów osiedlowych, blokowych i domowych, co ma nastąpić najdalej do końca stycznia 1972 r., wprowadzić się dyżury radnych RN Poznań i DRN właśnie w siedzibach rad osiedli. (a)

"Jubilacik" — nowy DKF

Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom” oprócz swych normalnych poniedziałkowych seansów otwiera z okazji 15-lecia filii — „Jubilacik”. Jego seanse odbywają się w piątek o godz. 19.30. „Jubilacik” zainauguruje swą działalność 12 bm. filmem czeskim reż. Věry Chytilovej „Owoce rajskich drzew jemy” oraz filmami z serii „Bolek i Lolek”. W następnym tygodniu rozpocznie się cykl „Kino Ameryki Południowej” projekcja „Ziemi w transie” i „Karabinów” (19 bm.). Cykl ten będzie kontynuowany w grudniu. 26 listopada zostanie pokazane dwa filmy: „Szymon z pustyni” L. Bunuela i „Matka Joanna od aniołów” J. Kawalerowicza.

Karnety sprzedawane będą 12 i 19 bm. od godz. 18.30 w kasie kina „Kosmos”. Natomiast w poniedziałkowym „Fantomie” w dalszym ciągu wyświetlane będą filmy japońskie A. Kurosawy: „Siedmiu samurajów” (8 bm.) i „Tron we krwi” (13 bm.). Ponadto japoński film z puli specjalnej „Utracana pieśń” — reż. Kaneto Shindo (15 bm.) synowa, a tracaca już licencję „Matnia” Romana Polańskiego (22 bm.) oraz przedpremierę czeskiego filmu „Hogo fogo Homolka” w ramach cyklu „Rewelacje kina socjalistycznego” (29 bm.). (na)

Przedjazdowe spotkania radnych z wyborcami

Konwent Seniorów Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium WRN w Poznaniu zawiadamia, że kontynuowane są przedjazdowe spotkania dyskusyjne radnych z wyborcami.

W poniedziałek, 8 bm. w Prezydium WRN w Poznaniu, pokój 365, III p. tel. 916-357 w godz. od 15 do 17 dyżur pełnić będzie radny WRN — Jan Moszczyński, członek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

8 bm. mieszkańcy województwa mogą ponadto zwracać się z uwagami, wnioskami i pytaniami do członków Prezydium WRN od 10-17 bezpośrednio lub telefonicznie pod numerami 510-71, 916-267, 916-235 i 916-266.

Również we wszystkich prezydiach powiatowych rad narodowych w godz. od 15 do 17 dyżur pełnić będą radni i członkowie prezydium powiatowych rad narodowych, a w prezydiach miejskich rad narodowych radni i członkowie prezydium miejskich rad narodowych stanowiących powiaty.

Obok kontaktów bezpośrednich można także przeprowadzać rozmowy telefoniczne z radnymi pełniącymi dyżur. Z radnymi dyżurującymi w powiatach i miastach łączą centrale telefoniczne tych prezydów.

Równocześnie 8 bm. w godz. od 10 do 16 w sekretariacie Wojewódzkiego Zespołu Pelskiego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 92, pokój 130, pełnić będzie dyżur poseł na Sejm PRL (na)

Odpowiadamy

Lekarz weterynarii, pracownica umysłowa, inżynier-rolnik: grupa młodych aktywistów ZMS — absolwentów WSE, kobieta — technik budowlany: K. Masłowski; Za górski — Dolina — pracownik budowlany: Serdecznie dziękujemy za udział w zorganizowanym przez nas „Forum Opinii. Pytań. Odpowiedzi”. Listy przesłaliśmy do I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady. Niektóre ważniejsze problemy poruszyliśmy częściowo na naszych łamach 2 i 3 listopada br. Pozostałymi sprawami będziemy zajmować się sukcesywnie, w toku pracy dziennikarskiej.

Konferencja naukowa

Z inicjatywy Sekcji Neurologii Rozwojowej poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Neurologicznego odbyła się wczoraj w Poznaniu naukowa konferencja poświęcona problemowi zapalenia mózgu u dzieci. Uczestnikami spotkania byli neurologi i pediatrzy z ośrodków klinicznych Warszawy, Katowic, Gdańska, Zielonej Góry, Wrocławia i Poznania.

Referaty dotyczyły nowych metod badawczych, stosowanych w przypadku zapalenia mózgu u dzieci, spowodowanego przez różne czynniki przyczynowe. Znajomość mechanizmów powstawania zapalenia mózgu i odpowiedni dobór badań laboratoryjnych umożliwiają wcześnie rozpoznanie i właściwe leczenie, a także zapobieganie chorobie. Celem konferencji było m. in. podsumowanie dotychczasowej wiedzy w tej dziedzinie i wyznaczenie perspektyw badawczych na najbliższą przyszłość. (bw)

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKŁEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRO PRZEMYSŁOWE SKUPUJĄ SKŁEPY „VERITAS”

◆ Gniezno, ul. Moniuszki 4
◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
◆ Kalisz, ul. Garbarska 2

K8263

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 17, budynek 4 — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KIEROWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników spółdzielczości mieszkaniowej. K8530

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie zaraz KANDYDATÓW powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie

LASTRIKARZA. Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni zaraz: — KIEROWCÓW na ciągniki z kat. II prawa jazdy. — MONTERA SAMOCHODOWEGO ze specjalnością ciągnikową. — STOLARZY. — INSTALATORÓW. — oraz SZKŁARZY. Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka nr 227/229. K8516

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca. Wytwórnia Janke. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 22316g

Komplet mebli nowoczesnych i pianino „Orl Ecker” sprzedam. Tel. 688-64. 22395g

Futro nowe, imitacja karakulów — okazja, cena 3.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22966g.

Okazja — sprzedam męską kurtkę barania (długi włos), popielata, na 175 cm. Telefon 516-54 godz. 18-20. 22990g

Telewizor Belweder II — sprzedam. S. Engla 14 m. 8. 22987g

Garaż blaszany sprzedam. Poznań, Smardzewska 17. 22993g

Sprzedam pianino czarne, kryształowe — płyta metalowa. Grotgera 3 m. 1. 22999g

Sprzedam ziemniaki pastewne 10 ton. Tel. 686-39. 23047g

Rodowodowe suki, owczarki niemieckie półtoraczki, starsza ostra, sprzedam. Poznań, Opalenicka 62 m. 2. 23048g

Kaczki młode, większa ilość sprzedam na niołki. Powidzka 2. 23057g

Sprzedam taksometr Poltax i ładnego owczarka. Piątkowo, Truskawkowa 23. 23076g

Płynie sprzedam silnik do płaszczyzn z elektromagnesem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23238g.

Sprzedam motorower Jawa 23 Mustang, rok produkcji 1971 — 49,3 cm. wózek dzielący głęboki, dwa reduktory do tleni, stylu, 20 m. waży i butle tlenowa. Puszczykowo, ul. Wierzbowa 4, tel. 245. 23094g

Sprzedam zawory, pompy szklarniowe. Tel. 448-13. 23104g

Sprzedam Komara. Poznań, Ostrowska 96. 23131g

Samochody. Wartburg 353 biały, stan idealny — sprzedam. Tel. 670-578, po godz. 16. 23500g

Fiat 125 P z silnikiem 1500, nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23536g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok produkcji — grudzień 1969 — przebieg 15.000 km. Września, ul. Słowackiego 1 m. 8. 23558g

Sprzedam „Warsawę”, po kapitalnym remoncie. Stan idealny. Poznań, Czerwonej Armii 73 m. 7. 23430g

Qdstapię lokal na warsztat ca 35 m² — sła, woda, 16 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23019g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 listopada 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, bratowa, szwagierka i ciocia

CZESŁAWA SCHNEIDER z domu MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. strapiony

ul. Bułgarska 116 m. 4 dawniej ul. Rataje 40 23534g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 XI 1971 r. po ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz najlepszy i nieodżałowany ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu Junikowskim. W smutku pogrążona

RODZINA Poznań, ul. Dąbrowskiej 13 m. 11. 23546g

Przetargi

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9, telefon 67-11-31 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ca. 10.000 szt. USZCZĘTEK GUMOWYCH z masładowych form wulkanizacyjnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa gospodarki społecznej i nieuspołecznionej. Termin dostaw uszczętek — IV kwartał 1971 r. Rysunki do wglądu w dziale zaopatrzenia — pokój nr 19.

Przetarg odbędzie się dnia 22. XI. 1971 r. o godz. 9. Fabryka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8513

Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR Ogrody — Marcecin w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 169/171 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż wybrakowanego

SAMOCCHODU CIĘŻAROWEGO marki „Zuk”. Cena wywoławcza — 11.580,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 22 listopada 1971 roku w biurze Rolniczego Zakładu Doświadczalnego WSR w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 169/171. K8586

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań Nowe Miasto, ul. Zagórze — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

ROBOT ROZBIÓRKOWYCH niżej podanych budynków i innych składników majątkowych:

1. ul. Ostrowska 87, 2. ul. Ostrowska 87, 3. ul. Dolska 10,

z równoczesnym wykupieniem od Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych materiałów uzyskanych z rozbiórki.

Zakres robót obejmuje: 1. Rozbiórki budynków mieszkalnych i gospodarczych, altan, parkanów i innych urządzeń ogrodniczych oraz demontaż pomp i urządzeń wodociągowych.

2. Karczowanie drzew i krzewów oraz oczyszczenie terenu i wywóz gruzu.

3. Ul. Głuszyna 135 — wywiezienie wapna chloroformowanego od poziomu terenu w dół na miejsce wskazane przez DZBM.

Termin wykonania prac w ciągu 30 dni od wykwaterowania lokatorów. Słup kosztorysu do odebrania, adres jak wyżej, pokój nr 13.

Przed przystąpieniem do przetargu oferent obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej przez siebie kwoty na każdy obiekt osobno, w kasie DZBM.

Udział w przetargu mogą brać wyłącznie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesję na wykonywanie robót rozbiórkowych na terenie m. Poznania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. XI. 1971 r. o godzinie 9.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań — Nowe Miasto zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia całości lub części przetargu bez podania przyczyn. K8585

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę 43 m², nowe budownictwo — na 3 pokoje z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23032g.

Inżynier kulturalny, poszukuje pokoju z wygodami. Najchętniej Grunwaldzka, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23030g.

Samodzielny pokój (willa) panu wynajmę. Poznań, Gostyńska 38, telefon 683-80. 23052g

2 pokoje, przynależności, c. o., komfort — zamienię na 2/3-3 pokoje z łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23061g.

Kupię lub wynajmę pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23046g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju nieumeblowanego. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23240g.

Dwie panielki pracujące, poszukują wspólnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23071g.

Sprzedam mieszkanie komfortowe 3-pokojowe, własnościowe, Jeżyce. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23137g.

Wynajmę własny garaż, Żeromskiego 28. 23089g

Drobne usługi krawieckie (przebiórki). Dąbrowskiego 54 m. 2, tel. 461-55. 23004g

Przerabiam siedzenia „Syrany” na faworki. Poznań, Rakwicka 54. 23122g

Garaż wynajmę. Spiewaków 4. 23138g

Kykowanie parkietów. Tel. 67-11-24. 22866g

Maszynę do szycia gwarantuję naprawa Warsztat Mechaniczny. Gwardii Ludowej 42. 21954g

† Dnia 5 listopada 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. w 83 roku życia nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia śp.

PRAKSEDA PIEPRZYCKA z domu HEINSCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 14.30 z kościoła farnego w Gostyniu. O czym z żalem zawiadamia

RODZINA Gostyń, ul. PRR nr 33. 23497g

† Dnia 4 listopada 1971 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, mama, babcia, siostra przeżywszy lat 71 śp.

WERONIKA ŚWITALOWA z domu ZEMSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. O czym zawiadamiają pogrążeni

w głębokim smutku mąż, syn, synowa, wnuki, siostry i szwagrowie Poznań, Palacza 17. 23496g

A Nr 265 (8618) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 7/8 XI 1971

Praca Nauka

Młodszy, samotny pracownik do wszelkich prac w ogrodnictwie potrzebny na stałe. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Witkowski, Poznań 10, ul. Michała 100. 22994g

Opiekunkę do 11-miesięcznego dziecka przyjmie. Warunki dobre. Osiedle Piastowskie 100 m. 51. 23200g

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Poznań, ul. Starolecka, Małysiak. 23044g

Murarz poszukuje pracy Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23099g.

Lekarka przyjmie młoda para do gotowania obiadów dla 5 osób. Telefon 67-13-85 godz. 10-13. 23064g

Potrzebny mężczyzna do pomocy (również dorywczo). Hodowla Drobni — Perzycka 76, Wydmny. 23107g

Slusarzy narzedziowych (młodszych) przyjmie Siu sarnia Mechaniczna J. Le siński, ul. Fredry 3. 23142g

Przyjmie opiekunkę dla rocznej dziewczynki. Osiedle Jagiellońskie 94 m. 12. 23175g

Poszukuje opiekunki do 1,5 rocznego dziecka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka dla 22344g.

Kupno Sprzedaz

Wtryskarkę poziomą, dużą, ręczną, może być niekompletna — kupię. Poznań, tel. 516-18. 23018g

Kieliszki kryształowe lub szklane, stare kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22793g.

Kupię maszynę do szycia wieloczynnościową, w dobrym stanie. Poznań, pl. Młodej Gwardii 9 m. 28. 23029g

Wapno workowe, gaszone, gips, kreda, trzcinie, pape, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę komi nowe, płyty „Suprema” — poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 23072g

Warsztat Instalacyjny c.o. i wodno-kanal. przyjmie spawacza, instalatora na dobrych warunkach. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 22545g.

Przyjmie domoc do dziecka chętnie z prowincji, telefon Poznań 572-11 wew. 571. 23302g

Student Politechniki udzieli la korzystnej korepetycji matematyki, fizyki, chemii. Tel. 655-85. 23095g

Angielskiego ucze. Ulica Kościelna, tel. 447-38 od 17. 23056g

Nauczam matematyki i fizyki. Arciszewskiego 29 m. 118. 23017g

Tańców ucze. Poznań Mikołewicza 27 m. 7a. 21426g

W dniu 4 listopada 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra i ciocia przeżywszy lat 78

ALEKSANDRA MOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 10.20 na Junikowie. Rodzina 23520g

† Dnia 5 listopada 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza matka, teściowa i babcia, nasza siostra, szwagierka i ciocia śp.

KONSTANCJA LICK z domu WALIGORSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pogrążeni syn, synowa, wnuki i rodzina 23511g

Dnia 5 listopada 1971 r. zmarł przeżywszy lat 58, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek

EDWARD TEMPLIN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina 23541g

† Dnia 5 listopada 1971 r. zmarł po ciężkich chorobach mój najdroższy mąż i ukochany ojciec śp.

EUGENIUSZ OLMA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka i syn Poznań, Stary Rynek 37/39 23517g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski. Telefon 611-21 łącz. wszystkie działy Redaktor naczelny 657-78 Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-89 Sekretariat 657-78 w godz. 9-16. Dział techniczny z czytelnikami: 657-33. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmuje placówka Poczty i „Ruchu”. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

